

TRAGEDIA MATKI. Obudziłam się o 4:50 rano i od razu zrozumiałam, dlaczego moje dziecko nie piło w nocy – nie mogłam pogodzić się z tym koszmarem

GDY ośmioletni Reuben Curry został położony spać, jak zwykle, mama Scarlet przygotowała się na to, że jego płacz obudzi ją wczesnym rankiem.

Jednak gdy zdała sobie sprawę, że spała do 4:50 rano, od razu wiedziała, że coś jest nie tak.

Emily Stearn, redaktorka działu wiadomości zdrowotnych

Opublikowano: 10:43, 22 stycznia 2026 r. Aktualizacja: 15:55, 22 stycznia 2026 r.



Rueben urodził się w grudniu 2023 roku i przeżył komplikacje podczas porodu. Zdjęcie: Jam Press



Scarlet opowiedziała, że znalezienie Reubena w łóżeczku było „najbardziej traumatycznym momentem” w jej życiu. Zdjęcie: Jam Press

23-letnia Scarlet pobiegła do swojego dziecka i zastała go nieprzytomnego.

Pomimo [przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej](#) przez pacjentkę i wezwania ratowników medycznych, którzy następnie zawieźli Reubena do szpitala, gdzie lekarze również próbowali reanimować go przez prawie godzinę, stwierdzono zgon Reubena.

Przyczyną jego śmierci był [zespół nagłej śmierci łóżeczkowej](#) (SIDS), który występuje, gdy zdrowe dziecko niespodziewanie umiera w czasie [snu](#) – często w ciągu pierwszych sześciu miesięcy swojego życia.

Wspominając swoje bolesne przeżycia, Scarlet powiedziała, że odnalezienie Reubena było „najbardziej traumatycznym momentem w jej życiu”.

Dodała: „Dzień przed śmiercią zabrałam go na szczepienia, ale nie bardzo mu smakowały – ale to normalne w przypadku dziecka”.

Urodził się 17 grudnia 2023 roku i przeżył komplikacje przy porodzie.

„Kiedy przynieśliśmy go do domu, myślałam, że najgorsze już za nami” – powiedziała Scarlet z [Liverpoolu](#).

„Osiągał wszystkie swoje kamienie milowe i był po prostu radością.

„W tak krótkim czasie poruszył tak wiele [serc](#), a to pokazuje, jaką miał [energię](#)”.

Położyła go spać około godziny 23, jak zwykle, 16 lutego 2024 roku.

„Zawsze mnie budził, żebym dała mu butelkę, a ja zawsze byłam czujna, gdy tylko zapłakał” – powiedziała Scarlet.

„Obudziłem się o 4:50 rano, nigdy tego nie zapomnę. Spojrzałem na zegarek i zdałem sobie sprawę, że zapomniał o butelce.

„Moje ciało już wiedziało, bo podskoczyłem.

„Kiedy na niego spojrzałem, był bezwładny. To był najbardziej traumatyczny moment w moim życiu.

„Zacząłem wykonywać resuscytację krążeniowo-oddechową i przyjechała karetka, która zabrała go do szpitala.

„Byłam w kompletnym szoku. Moje szczęśliwe, zdrowe dziecko z [przyszłością](#) przed sobą po prostu odeszło. Po prostu nie mogłam tego zrozumieć”.

Dodała: „Trzymałam go w ramionach przez prawie dwie i pół godziny, zanim poproszono mnie, abym odprowadziła go do kostnicy korytarzami szpitala.

„To po prostu wydawało się nierealne. Miałam wrażenie, że to koszmar, z którego zaraz się obudzę.



Pomimo przeprowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) przez nią samą i ratowników medycznych, którzy następnie przetransportowali go do szpitala, gdzie lekarze również próbowali reanimować przez prawie godzinę, Reuben został uznany za zmarłego. Na zdjęciu Reuben krótko po urodzeniu. Źródło: Jam Press

„Nie chciałam przyjąć tego do wiadomości i po prostu temu zaprzeczyłam”.

Mimo że [lekarze od początku podejrzewali SIDS](#), Scarlet musiała czekać miesiącami na potwierdzenie diagnozy i przeprowadzenie dochodzenia.

Według organizacji Lullaby Trust, zespół nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS) zabija około trzech [niemowląt](#) tygodniowo każdego roku.

Dziewięć na dziesięć przypadków śmierci łóżeczkowej (89 procent) [dziecka](#) . ma miejsce w pierwszych sześciu miesiącach życia

Dokładna przyczyna pozostaje nieznana, ale czynnikami ryzyka mogą być m.in.: brak bezpiecznych warunków snu, przegrzanie i [palenie](#) w czasie ciąży.

Aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS), [NHS](#) zaleca rodzicom, aby zawsze układali dziecko spać na plecach.

Ich stopy powinny dotykać krawędzi łóżeczka, koszyka lub wózka, głowa powinna być odkryta, a kocyk podwinięty nie wyżej niż za ramiona.

Rodzicom zaleca się, aby przez pierwsze sześć miesięcy ich noworodek spał w tym samym pokoju.



Przyczyną jego śmierci był zespół nagłej śmierci łóżeczkowej, kiedy zdrowe dziecko niespodziewanie umiera podczas snu. Źródło: Jam Press



Scarlet przekazała mózg Reubena na badania nad zespołem nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS)
Źródło: Jam Press

Scarlet powiedziała: „Tak naprawdę otrzymałam jego akt zgonu dopiero we wrześniu ubiegłego roku, z powodu śledztwa, w trakcie którego nie udało się niczego znaleźć.

„Nie było powodu ani odpowiedzi”.

„Oddałem jego mózg, ponieważ chciałem, aby mój syn miał jakąś przyszłość, a jeśli oznaczało to pomoc rodzinom, aby nie czuły tego, co ja czułem, to po prostu musiałem to zrobić”.

„Gdy dowiedziałam się, że to SIDS i nie było ku temu żadnego powodu, byłam jeszcze bardziej zasmucona, bo w mojej głowie moje dziecko po prostu zostało zabrane i nie było żadnego wytłumaczenia”.

Dodała: „Reuben był moim pierwszym i jedynym dzieckiem.

„Dowiedziałam się, że jestem w ciąży po około trzech tygodniach i nigdy wcześniej nie czułam się tak spełniona”.

„On po prostu miał rację. Byłam taka szczęśliwa i myślałam o przyszłości”.

„Dzięki niemu nabrałam bardziej pozytywnego nastawienia, wzbudził we mnie miłość, której nie czułam od lat”.

„Szczерze mówiąc, to było naprawdę niesamowite dziecko”.

Czym jest zespół nagłej śmierci łóżeczkowej?

Większość [nagłych i niewyjaśnionych zgonów](#) zdarza się w pierwszych sześciu miesiącach życia dziecka.

Niemowlęta urodzone przedwcześnie lub z niską masą urodzeniową są zwykle bardziej narażone na wystąpienie tego zespołu.

Na zespół nagłej śmierci łóżeczkowej częściej zapadają chłopcy.

Zwykle dzieje się to, gdy dziecko śpi, choć może się zdarzyć, gdy jest obudzone.

Dokładna przyczyna nie jest znana, ale uważa się, że ma na to wpływ szereg czynników.

Ekspersi uważają, że może to nastąpić na określonym etapie rozwoju dziecka – w związku z tym dzieci podatne na pewne rodzaje stresu mogą być bardziej narażone.

Na takie ryzyko może mieć wpływ wcześniactwo, niska masa urodzeniowa lub inne przyczyny.

Czynnikami mogącym mieć wpływ na wystąpienie objawów jest również zaplątanie się w pościel, dym tytoniowy, drobna choroba lub przeszkoda w oddychaniu.

W raporcie ostrzega się rodziców przed stosowaniem takich zbędnych „pomocy”, jak hamaki dla dzieci, ochraniacze do łóżeczek, wyściełane kapsuły do spania, poduszki, kołdry i gniazda.

Ekspersi zalecają, aby kłaść dzieci spać wyłącznie na twardym, płaskim i wodoodpornym podłożu.

PHE oraz organizacja charytatywna The Lullaby Trust, pomagająca osobom cierpiącym na śmierć łóżeczkową, opublikowały ostrzeżenie w przewodniku, które ukazało się po tym, jak dowody wskazywały, że ponad jedna trzecia rodziców kupiła lub rozważa zakup środka wspomagającego sen.